Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 084. Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XIX NOWE MIASTO LUBAWSKIE SOBOTA, DNIA 13 MAJA 1939 N — Nr 57

Polska Mussoliniemu tego wybaczyć nie może.

Jak, wiadomo, odbyła się ostatnio konferencja min. Ribbentropa z włoskim ministrem spraw zagr. Ciano w Mediolanie, wynikiem której było postanowienie podpisania wspólnego paktu **polityczno-wojskowego między Niemcami a Włochami.**

Oznacza to, że, jeżeli dojdzie do wojny — to Niemcy i Włochy pójdą razem. Razem też i zgodnie będą występować w swych dążeniach politycznych **Włochy na Morzu Śródziemnym, a Rzesza w basenie bałtyckim oraz na wschodzie.**

Obecnie **ostrze** tych umów włosko-niemieckich skierowane jest **przeciw Polsce** odnośnie do Gdańska i eksterytorialnej autostrady.

Nam Polakom naprawdę trudno zrozumieć, jak może Mussolini oddawać się na usługi interesów **niemieckich** na szkodę najżywotniejszych interesów Polski. Wszak Polska to **kraj** wybitnie katolicki, od wieków uznawany jako **przedmurze chrześcijaństwa.** Polska w XVII w. uratowała całą Europę przed zagładą turecką, a w r. 1920 przed zalewem bolszewickiego barbarzyństwa, które wówczas Włochom niebezpieczniej jeszcze zagrażało niż innym państwom Europy, ponieważ Włochy silniej były przeżarte zarazą komunistyczną.

I otóż dzisiaj przedstawiciel i odpowiedzialny mąż stanu, — **kraju najbardziej katolickiego,** całego świata, Włoch, ze stolicą apostolską Rzymem, staje się **pomagierem** niemieckich dążeń zaborczych, zmierzających do ponownego pognębienia katol. **Polski** na korzyść hitleryzmu, wroga Kościoła katolickiego i krzewiciela przewrotnych idei neopogańskich, które są dla religii i kultury chrześcijańskiej również niebezpieczne jak bolszewizm.

I Mussolini przykłada do takiego przewrotnego i zgubnego dzieła rękę, ten Mussolini, który u siebie głosi, że życie publiczne i polityczne narodu opierać należy na zasadach chrześcijańskich.

Dochodzi do tego jeszcze i ta okoliczność, że aż dotąd Mussolini stale deklarował się swoją **życzliwością** w stosunku do Polski. Dopiero nie tak dawno przecież, jak minister włoski Ciano był we Warszawie, owacyjnie tamże witany, wyrażając przy tej sposobności swój podziw dla Polski i zapewniając ją o wielkiej życzliwości Włoch dla jej pokojowych dążeń, — a tu niedługo potem, gdy jego sprzymierzeniec Hitler zabrał się do tego, by **Polskę schwycić za gardło** i ją gospodarczo i politycznie zdławić — Mussolini oświadcza się z gotowością pomóc mu w tym akcie gwałtu. I to ma być przyjaźń? Doprawdy, Polska Mussoliniemu takiego postępowania **wybaczyć nie może.** Nadomiar Mussolini taką politykę uprawia wbrew woli i sentymentom więk. narodu włoskiego, który zawsze odnosił się z wielką przychylnością do Polski. Wszak Włochy były pierwsze, które we wojnie światowej postawiły na porządku dziennym sprawę odbudowy Polski.

A dzisiaj Mussolini nie waha się popierać polityki, zmierzającej wyraźnie do pozbawienia Polski tak politycznej jak i gospodarczej niezależności! Mussolini doprowadza swą niesamowitą polityką do tego, że w razie wojny Niemiec z Polską wojska włoskie musiałyby również wystąpić przeciw Polsce, choć tylko może pośrednio, ponieważ w w takim razie i Francja i Anglia przystąpiłyby do akcji na korzyść Polski.

Włochy z nimi przede wszystkim miałyby do czynienia, ale w każdym bądź razie widać z tego, do czego zdolni są w swej zarozumiałości i zaślepieniu dyktatorzy w stylu spółki „Mussolini—Hitler”.

W ogóle trzeba zaznaczyć, że polityka Mussoliniego, wiążąca się na zabój z Niemcami i Hitlerem, jest conajmniej niezrozumiała i budzić musi i w samym narodzie włoskim poważne zastrzeżenia. Na niej bowiem wyjść mogą Włochy jak Zabłocki na mydle. Są bowiem **dwie możliwości**: albo spółka ta niemiecko-włoska zwycięży i wówczas Włochy dostaną się w całkowitą zależność od Niemiec albo złamie sobie **kark** i wówczas Włochy wszystko stracą, co tak wielkim nakładem finansowym i krwi ludzkiej ostatnio zdobyły. Dla Włoch w każdym bądź razie ta polityka Mussoliniego musi **skończyć się** fatalnie. Ale tak zwykle w życiu bywa — „Kogo Pan Bóg **chce ukarać,** temu najpierw rozum odbierze!”

Uznanie Watykanu dla Polski

„Osservatore Romano” ostro potępia niemieckie zakusy — „L‘Avvenire d‘Italia” o posłannictwie Polski.

Organ Watykanu w artykule pt. „Sprawa Gdańska” bierze wyraźnie w obronę **interesy Polski.**

„**Kanclerz Rzeszy** — czytamy tam — **żąda od Polski koncesji w Gdańsku i autostrady eksterytorialnej,** proponując w zamian złudne gwarancje, które ostatecznie nie posiadają żadnych wartości. Metody zastraszania i nacisku nie mogą wywrzeć żadnego wpływu ani na kształtowanie opinii polskiej ani na decyzje rządu polskiego. Powszechnie wiadomo jednak, że Polska jest gotowa do prowadzenia układów z Rzeszą w celu unormowania wzajemnych sąsiedzkich stosunków.

W korespondencji z Paryża „Osservatore Romano“ porusza znów sprawę zatargu polsko-niemieckiego. Przytacza na wstępie słowa, wypowiedziane przez amb. Potockiego w N. Jorku, że „Polska — to nie Czecho-Słowacja” — i że „wszelka akcja, skierowana wprost przeciwko Gdańskowi, będzie stanowiła casus belli” — organ Watykanu przypomina, że propozycje ze strony Hitlera przeprowadzenia eksterytorialnej autostrady przez Pomorze oznacza po prostu chęć **odcięcia Polski od morza** oraz umniejszenie niezależności ekonomicznej, a co za tym idzie i politycznej. „Polska — pisze — jest gotowa do prowadzenia układów, ale nie pod groźbą użycia siły”.

Wreszcie „Osservatore Romano” podkreśla, że spokojny ton polemiki w prasie polskiej jaskrawo odbija od napaści i zdenerwowania prasy niemieckiej. „Nieprawdą jest, że Polska dąży do wojny — pragnie ona jedynie być nieskrępowaną w stosowaniu środków do obrony swych własnych interesów”.

Organ włoskiej Akcji Katolickiej „L‘Avvenire d‘Italia” podkreśla, że Polska, broniąc swej pozycji przy ujściu Wisły, strzeże tym samym najżywotniejszych interesów gospodarczych. Gdyby obecny zatarg miał doprowadzić Polskę do osłabienia, byłoby to połączone z niebezpieczeństwem dla całej Europy. Tym bardziej, że konflikt ten po wejściu w fazę akcji zbrojnej nie dałby się zlokalizować.

„Dzieje Polski wskazują — pisze dalej „L‘Avvenire d‘Italia” — że przez wieki walczyła ona nie tylko o swą wolność, lecz i w obronie interesów żywotnych cywilizacji zachodniej. Stąd jej wielkość. W tych ciężkich i decydujących chwilach Polska na pewno zdaje sobie sprawę, że jej potęga duchowa i gospodarcza jest ściśle związana z losami cywilizacji zachodniej.”

Pobyt komisarza Potiemkina w Warszawie.

Dn. 9 bm. o godz. 23 ej przybył do Warszawy w drodze z Bukaresztu do Moskwy zastępca ludowego komisarza spraw zagranicznych Potiemkin.

Na dworcu powitali p. Potiemkina z ramienia MSZ radca Zabiełło oraz członkowie ambasady sowieckiej.

Z dworca komisarz Potiemkin odjechał do ambasady sowieckiej, gdzie spędził noc.

We środę w godzinach rannych p. min. spraw zagr. Beck przyjął komisarza Potiemkina.

„Pogłoski o zbliżeniu niemiecko-rosyjskim są dziecinne“, twierdzą Rosjanie.

Berlin. 10. 5. Ambasada sowiecka w Berlinie charakteryzuje pogłoski, jakoby między Niemcami a Rosją miały być nawiązane rokowania, jako wyssane z palca i bezsensowne, a nawet dziecinne.

Argument, który stracił na wadze moralnej.

Głos francuski o Wolnym M. Gdańsku.

Paryż. Dziennik francuski „Epoque” zamieszcza na czele numeru artykuł swego redaktora dyplomat., p. Rajmunda Cartier, który oświadcza, że deklaracja piątkowa min. Becka była ściśle zgodna z prawdą historyczną. Twórcą W. M. Gdańska nie był ani Clemenceau ani prezydent Wilson, jak to sobie wyobrażają ludzie, nie znający historii, poprzedzającej r. 1918.

Król polski Kazimierz Jagiellończyk, wyrwawszy Gdańsk spod przemocy Krzyżaków, nadał mu statut, zawierający bardzo szeroką autonomię. **Gdańsk rozkwitł pod opieką Polski i przez 3 i pół wieków podróżnicy,** którzy zwiedzali Gdańsk, podziwiali jego bogactwo. P. Cartier kończy swój artykuł wskazaniem, że kanclerz Hitler próbuje domagać się dzisiaj Gdańska w imię woli jego ludności. **Argument ten stracił całą swoją wagę moralną, gdy Hitler dokonał zaboru 8 milionów Czechów, którzy bynajmniej nie pragnęli stać się Niemcami.** Niezależnie jednak od tego i tak argument ten nie rozwiązałby sprawy, ponieważ wola 300 000 ludzi nie jest dostateczną racją na to, aby dopuszczać do zagrożenia niepodległości narodu o 35 milionach ludności. (Od siebie dodajemy, że nawet gdyby doszło do niesfałszowanego wyrażenia swej woli, to na pewno znaczna większość mieszkańców Gdańska oświadczyłaby się za wolnym miastem. Ale dziś znajduje się ludność pod całkowitym terrorem hitlerowskim)

Gdańsk ważniejszy niż Dover.

Znamienny artykuł b. lorda admiralicji Duff Coopera.

Londyn. „Evening Standard” zamieszcza artykuł b. pierwszego lorda admiralicji Duff Coopera poświęcony położeniu międzynarodowemu i zobowiązaniom angielskim na kontynencie. W artykule tym czytamy m. in.:

Powiedzenie: „Dover nie jest wart wojny” — byłoby może słuszne dla każdego Polaka, lecz spotkałoby się z nieprzychylnym przyjęciem w Anglii. Gdańsk dla Polski jest o wiele ważniejszy niż Dover dla Anglii, ponieważ leży on u ujścia Wisły, którą spływa wielka część handlu polskiego Posiadacz Gdańska w krótkim czasie stałby się dyktatorem Polski”.

O to właśnie Niemcom chodzi.

Niemcy proponowały Polsce wspólny marsz na Rosję!

Paryż. Dzienniki paryskie omawiają szeroko zdanie min. Becka, że w czasie rozmów jego z kierownikami Trzeciej Rzeszy czynione mu były daleko idące propozycje, których min. Beck nie chciał bliżej precyzować.

„Polska nie chciała być jednak żołnierzem niemieckim przeciw Rosji” — pisze prasa.

Państwa skandynawskie odrzuciły pakt nieagresji z Niemcami.

Sztokholm. 10. 5. Konferencja ministrów spraw zagran. państw nordyckich, tj. Danii, Norwegii, Szwecji i Finlandii, postanowiła odrzucić niemiecką propozycję paktów o nieagresję. Oznacza to wyraźną porażkę polityki hitlerowskiej.

Gen. Rasztikis u Prezydenta RP.

Warszawa. Jak już donosiliśmy, przybył do Warszawy naczelny dowódca wojska litewskiego, gen. Rasztikis, witany na dworcu przez marsz. Śmigłego-Rydza z min. Spraw Wojsk, szefem sztabu głównego i generalicją. Podczas wizyty u marsz. Śmigłego-Rydza wręczył tenże gościowi odznaki Wielkiej Wstęgi Orderu Odrodzenia Polski. Po odbyciu oficjalnych wizyt gen. Rasztikis złożył wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza, po czym przyjęty został przez Prezydenta RP.

Gen. Rasztikis złożył również wizytę ministrowi Beckowi. Wieczorem marsz. Śmigły-Rydz wydał obiad na cześć gości.

Żądania Rzeszy wobec Litwy.

Żądają podporządkowania życia gospodarczego Litwy — Niemcom.

Kowno. W kołach poinformowanych twierdzą, że przybyły w niedzielę do Kowna szef delegacji litewskiej w Berlinie, dyr. Norkajtis, złożył sprawozdanie premierowi Czerniusowi, w którym zwrócił specjalną uwagę na następ. żądania Rzeszy:

1. 45 proc. eksportu i importu litewskiego ma iść do Rzeszy i ma być pokrywane przez Rzeszę;

2. Cały handel morski Litwy ma być skierowany przez port kłajpedzki;

3. Litwa ma być dla Kraju Kłajpedzkiego zapleczem gospodarczym, przy czym wysuwana tu była propozycja, aby Litwini po stracie przemysłowych zakładów, znajdujących się na terenie Kraju Kłajpedzkiego, nie rozpoczynali budowy innych na Litwie, a raczej w dalszym ciągu korzystali z przedsiębiorstw, istniejących w Kłajpedzie, oddanych Niemcom.

Bawiący tu bliski współpracownik min. Ribbentropa, dr Kleist, odbył konferencję z przedstawicielami litewskich kół rządowych. Równocześnie odbył długotrwałą rozmowę z drem Norkajtisem, szefem litewskiej delegacji do rokowań handlowych z Rzeszą.

Sp. Maurycy hr. Zamoyski.

W ub. piątek zmarł w Warszawie ś. p. Maurycy Klemens hr. Zamoyski, 15 ty ordynat na Zamościu, syn Tomasza i Marii z Potockich, przeżywszy lat 68.

Sp. zmarły brał żywy udział w życiu politycznym kraju i związany był ściśle z ruchem narodowym. W r. 1902 był prezesem Filharmonii warszawskiej, w r. 1903 — prezesem Centralnego Towarzystwa Rolniczego.

Z ramienia stronnictwa narodowo-demokratycznego w r. 1906 posłował do Dumy. W czasie wojny światowej przygotowywał grunt pod organizację armii polskiej we Francji i pod udział Polski na prawach współkombatantki w traktacie wersalskim.

W latach 1917 —1919 był wiceprezesem Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu, po czym objął tamże stanowisko posła R. P. i piastował je przez kilka lat.

W roku 1924 przybył do Warszawy, gdzie powierzono mu tekę ministra spraw zagranicznych. W r. 1922 Obóz Narodowy postawił jego kandydaturę na Prezydenta RP. Otrzymał on 227 głosów przy 289, które otrzymał śp. Narutowicz. Zadecydowała tu lewica. Po usunięciu się od działalności politycznej był przez pewien czas prezesem rady naczelnej organizacyj ziemiańskich, po czym wycofał się z życia publicznego z powodu nadwątlonego zdrowia.

Tytuł ordynata na Zamościu przechodzi na najstarszego syna, hr. Jana.

Sp. Zamoyski odznaczał się wielką ofiarnością pieniężną na rzecz Komitetu Narod. Polsk. Między Dmowskim a hr Zamoyskim stosunki były jak najlepsze. Zmarły mówił, że Dmowskiemu zawdzięczał głównie, że jego życie nabrało sensu i znaczenia przez udział w wielkim dziele odbudowania państwa polskiego.

Dmowski pisze o śp. hr. Zamoyskim w dziele pt. „Polityka Polska i odbudowanie państwa”:

„Było to wielkim szczęściem polityki polskiej, że miała w gronie ludzi, którzy nią kierowali, ludzi, nie posiadających i nie robiących majątków — człowieka z magnacką fortuną, z poczuciem obowiązku obywatelskiego i mądrą ofiarnością. Gdyby nie Zamoyski, nie wiem, czy polityka nasza zdołałaby wytrzymać walkę z przeciwnikami w okresie najtrudniejszym”.

Napad bojówki niemieckiej na szkołę polską w pow. strzeleckim.

Katowice. Ze Śląska Opolskiego nadeszły wiadomości o napadzie, dokonanym w ub. sobotę w nocy na szkołę polską w Jędryniu w powiecie strzeleckim.

Bojówka, złożona z 50 osób, wdarła się do lokalu szkoły polskiej, niszcząc ją całkowicie. Zniszczeniu uległy okna i drzwi, wszystkie materiały piśmienne, ławki, półki, szafy, aparat projekcyjny, maszyna do szycia, jak również wszystkie pomoce naukowe i urzędowe akta szkolne.

Większa część zdemolowanego urządzenia została wyniesiona na dziedziniec, zwalona na stos i podpalona.

Przedstawiciele Związku Polaków w Niemczech i towarzystwa szkolnego po stwierdzeniu dokonanego w szkole polskiej zniszczenia zwrócili się w tej sprawie do rejencji opolskiej.

Katowice. Jak donoszą z Śląska Opolskiego, w niedzielę w nocy zniszczony został w Opolu szyld dzielnicy 1-go Związku Polaków w Niemczech, znajdujący się w domu, w którym znajduje się lokal Związku.

W Raciborzu w domu „Strzechy” wybito szyby. W Dobrodzienku ponownie wybito szyby w lokalach tamtejszych instytucyj polskich i w jednym mieszkaniu prywatnym.

Narada na Zamku.

Warszawa. 10 maja. Pan Prezydent RP. przyjął w środę w obecności p. marsz. Śmigłego-Rydza p. premiera Składkowskiego i wiceprem. Kwiatkowskiego, którzy referowali o bież. pracach rządu.

Min. Roman i wicem. Bobkowski u prez. Roosevelta.

Waszyngton. Prezydent Roosevelt przyjął na dłuższej audiencji ambasadora polskiego w Waszyngtonie Potockiego oraz min. Romana i wicemin. Bobkowskiego.

Nagły zgon śp. ks. Biskupa Henryka Przeździeckiego w czasie wizytacji

Z Siedlec nadeszła wiadomość, że zmarł w parafii Ortel Królewski pod Białą Podlaską śp. ks. biskup Przeździecki.

Śmierć pasterza diecezji podlaskiej zaskoczyła go nagle na stanowisku w czasie wykonywania obowiązków służbowych na wizytacji kanonicznej.

Zmarły dostojnik Kościoła urodził się w 27 lutego 1873 roku. Święcenia kapłańskie otrzymał 22 grudnia 1895 r. Biskupem wskrzeszonej diecezji podlasko-siedleckiej mianowany został 29 września 1918 r. Sakrę biskupią otrzymał w katedrze warszawskiej 17 listopada 1918 r.

Podejrzany masowy napływ młodych „turystów” do Gdańska.

Gdańsk. 10 maja. W ostatnich dniach napływają do obszaru W. M. Gdańska duże ilości młodych mężczyzn z Prus Wschodnich oraz Rzeszy, zarówno w mundurach jak i ubraniach cywilnych. Wszyscy ci przybysze występują w charakterze turystów. Jednocześnie zauważyć się daje gromadny powrót z Niemiec Gdańszczan, którzy odbywali służbę wojskową w armii niemieckiej.

Ciekawy proces w Grudziądzu.

Lekarz dr Brasse z Lubawy oskarżony o tolerowanie epidemii tyfusu z chęci zysku.

Grudziądz. W dniu 9 bm. rozpoczął się tu przed wzmocnionym wydziałem karnym Sądu Okręgowego ciekawy proces przeciwko lekarzowi drowi Leonowi Brassemu z Lubawy, oskarżonemu o przestępstwo z art. 217, 230 i 242 k. k. Przewodniczy rozprawie wiceprezes SO., dr Jodłowski w asyście sędziów Liebicha i Beckera. Akt oskarżenia, obejmujący 27 stron pisma maszynowego, popiera prok. dr Jarosiński. Na rozprawę wezwano jako biegłych profesorów-lekarzy: dra Grzywo-Dąbrowskiego, Ludwika Hirszfelda, dra Leona Karwackiego, dra Piotra Radło i dra Wincentego Jezierskiego, wszystkich z Warszawy, lekarza wojewódzkiego dra Włodzimierza Graffsteina z Torunia, zaś w charakterze świadków powołano lekarzy pp. Dziadka, Wierzbowskiego, Łebkowskiego, Jedlewskiego, Jaksa, Wernera, Lachowskiego i Filipowicza z Lubawy wzgl. Nowego Miasta.

Akt oskarżenia zarzuca osk. drowi Leonowi Brassemu, że w latach 1937 38 wiedząc, że na terenie powiatu lubawskiego szerzy się dur brzuszny, świadomie i celowo stawiał błędne diagnozy, by chorzy na tyfus mogli się leczyć w swych domach i pod jego opieką lekarską, nie izolował tych chorych, nie przeprowadzał u nich badania krwi i wbrew swemu obowiązkowi nie zawiadamiał o istnieniu tyfusu władz administracyjnych, czym przyczynił się do rozpowszechniania na tym terenie choroby zakaźnej oraz sprowadził niebezpieczeństwo powszechne dla życia i zdrowia ludzkiego. Dalej zarzuca się oskarżonemu, że w 4 wypadkach spowodował nieumyślną śmierć pacjentów przez postawienie świadomie nieprawdziwej diagnozy „przeziębienie“, „nieżyt dróg oddechowych“ lub „grypa“, zamiast „dur brzuszny“, w tym celu, by pod jego opieką lekarską mogli się leczyć w swych domach. Akt oskarżenia zarzuca, że w czerwcu 1937 r. w Szczepankowie pow. Lubawa, lecząc Narcyza Cacałowskiego i przypuszczając bezpodstawnie, że uniknie on śmierci, co do jego choroby świadomie nieprawdziwą diagnozę: „przeziębienie“ zamiast „dur brzuszny”, który w tym czasie w tej miejscowości panował i który na podstawie objawów chorobowych winien był rozpoznać, skutkiem czego nieumyślnie spowodował śmierć Cacałowskiego, bowiem ten pozbawiony na czas odpowiedniej opieki szpitalnej i środków leczniczych zmarł 23 czerwca 1936 r.

W pierwszej połowie 1938 r. w Rożentalu, pow. Lubawa, lecząc Wojciecha Dunajskiego, postawił diagnozę: „nieżyt dróg oddechowych“, zamiast „dur brzuszny“, który również w tej okolicy panował. Dunajski zmarł. W styczniu 1938 r. w Złotowie lecząc Jana Kisielewskiego, w marcu zaś 1938 r. w Grabowie Annę Rogaczewską i mając jako lekarz obowiązek troszczenia się i nadzoru nad nimi oraz wiedząc, że na terenie pow. lubawskiego szerzy się dur brzuszny, świadomie i celowo postawił co do ich chorób błędne diagnozy w tym celu, by pod jego opieką lekarską mogli się leczyć w swych domach, nie skierował ich na czas do szpitala, nie przeprowadził badania krwi, nie powiadomił o tym władz — skutkiem czego naraził ich życie bezpośrednio na niebezpieczeństwo, bowiem popadli w ciężki stan choroby i dopiero na skutek długiego szpitalnego leczenia uniknęli śmierci.

Akt oskarżenia uzasadnia postępowanie oskarżonego tym, jakoby tenże działał z chęci zysku. Błędne diagnozy stawiał w tym celu, by chory przez dłuższy czas pozostawał w domu, w wypadku bowiem stwierdzenia tyfusu, winien był chorego natychmiast odstawić do szpitala, a tym samym tracił pacjenta prywatnego i co za tym idzie, ewtl. przyszłe z tego tytułu dochody.

Oskarżony lekarz dr Brasse do winy nie przyznał się. Twierdził, iż padł ofiarą zawiści konkurencyjnej lekarzy lubawskich dr Wierzbowskiego i dr Dziadka. W Lubawie praktykuje od 16 lat, osiedliwszy się po studiach w Berlinie i Bonn. Dyplom doktora wszech nauk lekarskich uzyskał na UP. Praktykę ma rozległą, a powodzenie dobre. Jako lekarz i społecznik jest mile widziany w społeczeństwie lubawskim.

Popularność ta pociągała za sobą często zawistne kroki lekarzy miejscowych. Na takim podłożu powstała „sprawa tyfusowa”. Nieprawdziwy jest zarzut zachłanności pieniężnej, natomiast prawdą jest, że jako lekarz udziela pomocy niezamożnym bezpłatnie, a niekiedy za swoje pieniądze kupuje potrzebne lekarstwa. Dotąd żadnego majątku się nie dorobił. Z tyfusu nie mógł czerpać zysku, ponieważ na tę chorobę chorują na ogół sfery ubogie, Ten motyw działania jest całkowicie pozbawiony cech prawdopodobieństwa, a na nim zbudowany jest akt oskarżenia.

PROGRAM

Gminnego Święta PW i WF oraz zakończenia Tygodnia Polskiego Białego Krzyża w Nowym Mieście Lubawskim.

Czwartek, 18 maja br. Godz. 6,30 pobudka.
Godz. 9,40—9,55 koncert na Rynku.
Godz. 10,30 zbiórka i raport organizacyj PW i WF na boisku sportowym.
Godz. 11,15 wymarsz do kościoła.
Godz. 11,30 nabożeństwo.
Godz. 12,15 defilada na rynku przed Starostwem.
Godz. 12,45—13,15 koncert na rynku.
Godz. 13—14 obiad żołnierski dla członków organizacyj PW i WF na targowisku miejskim.
Godz. 15,00 rozpoczęcie strzelania o nagrody, poprzedzone oddaniem strzałów honor. przez pp. przedstawicieli władz. Strzelanie przeprowadzą członkowie Koła Zw. Powst. Wlkp.
Godz. 15—18 zawody sportowe i tańce narodowe, wykonane przez młodzież gimnazjalną Państw. Gimnazjum i Liceum w Nowym Mieście.

(W razie niepogody odbędą się tańce narodowe w sali gimnastycznej szkoły powsz. o godz. 18).

Podczas wszelkich imprez na stadionie koncert orkiestry wojskowej. Poza tym odbędą się na boisku różne atrakcje.

O godz. 20 dancing w dolnych salach Hotelu Centralnego Przygrywać będzie orkiestra wojskowa,

W Święcie tym biorą udział organizacje PW i WF Nowego Miasta oraz gmin Kurzętnik, Marzęcice i N. Miasto-wieś.

Apelujemy do PP Pracodawców, zamieszkałych w wyżej wymienionych gminach, by umożliwili przyjazd pracobiorcom a w szczególności członkom organizacyj PW i WF przez dostarczenie im podwód i ewtl. zwolnienie od pracy w dniu Święta.

Z uwagi na to, że dochód z wszelkich imprez przeznacza się na oświatę żołnierza polskiego, Komitet uprasza Społeczeństwo miejsc. i okoliczne o wzięcie jak najliczniejszego udziału w uroczystościach.

Mieszkańcy Nowego Miasta winni nadać Świętu uroczysty charakter przez wywieszenie flag państwowych.

Wstęp na boisko — dobrowolne datki.
Wstęp na dancing — 50 gr od osoby.

Za Komitet:
(—) Wachowiak, burmistrz Nowego Miasta Lub.
(—) Mgr A. Kowalski, Starosta Powiat.
(—) R. Komassowa, przewodn. PBK.
(—) Kpt Dulęba,
(—) Banaszewski, wójt gminy Kurzętnik,
(—) Rosiński, wójt gminy Nowe Miasto-wieś,
(—) Jarzembowski, wójt gminy Marzęcice.

WIADOMOSCI

Nowe Miasto Lub., dnia 12 maja 1939 r.

Kalendarzyk. 12 maja, piątek, Pankracego.
13 maja, sobota, Serwacego.
14 maja, niedziela, 5 po Wielk., Bonif.
Wschód słońca g. 3 — 49 m. Zachód słońca g. 19 — m 15.
Wschód księżyca g. 1 — 15 m. Zachód księżyca g. 12 — m 19.

Zapałki kieszonkowe.

Monopol Zapałczany wypuścił nowy rodzaj zapałek, tak zwane zapałki książeczkowe. Jest to niewielkie płaskie pudełeczko, wygodne i praktyczne w noszeniu, gdyż zmieści się nawet w małej kieszonce ubrania. Pudełeczko takie kosztuje 5 groszy.

Z miasta i powiatu.

Imprezy PBK w dniu 18 bm.

Nowe Miasto. Obok „Gminnego Swięta PW i WF“ w dniu 18 bm. odbędzie się szereg imprez, urządzanych z inicjatywy Polskiego Białego Krzyża, stow. wyższej użyteczności, dbającego o oświatę żołnierza. Zarząd PBK ze swą przewodniczącą panią R. Komassową rozpoczął już akcję propagandową (sprzedaż nalepek, werbowanie członków) i spodziewa się osiągnąć rezultaty takie jak w r. ub., w którym tydzień PBK b. dobrze wypadł przede wszystkim pod wzgl. finansowym. Program imprez w dniu 18 bm. podajemy na innym miejscu; podkreślamy tu udział **pełnego zespołu orkiestry pułku brodnickiego,** który m. in. od godz. 12.45—13.15 będzie koncertował na Rynku. Należy się też spodziewać licznego udziału publiczności na boisku sportowym między godz. 15—18 podczas efektownego **pokazu tańców polskich** (polonez, mazur, krakowiak, kujawiak i in., których wykonawcami będzie młodzież miejsc. gimn. i liceum państw. pod niezawodnym kierownictwem p. prof. Brueckerta. Pokaz taki odbył się przy stosunkowo nielicznym gronie widzów w dniu 3 maja w gimnazjum, przy czym wyrażano się o nim b. pochlebnie, organizatorzy sądzą więc, iż udział publiczności na pokazie w dniu 18 bm. będzie masowy.

Również zysk z dancingu o godz. 20 w dolnych salach Hotelu Centr przeznaczony jest na cele oświaty żołnierza. Uczestnikom tej imprezy uświetni wieczór doborowy zespół muzyczny orkiestry wojskowej z Brodnicy.

Żołnierz, około którego skupia się dziś całe społeczeństwo musi być nie tylko bitny, ale i światły, wtedy bowiem będzie pełnowartościowym. Do tego celu dąży właśnie PBK, społeczeństwo okaże zatem niewątpliwie swe żywe zainteresowanie dla potrzeb oświatowych szarego żołnierza przez liczny udział w imprezach PBK.

Konkurs nieograniczony na temat z działu łączności.

Nowe Miasto. Na podstawie zarządzenia MS Wojsk z dnia 16 marca 1939 r. Dowództwo Wojsk Łączności ogłasza konkurs nieograniczony na pracę wynalazczą z działu łączności. Konkurs niniejszy obejmuje temat „Urządzenie polepszające rozmowy telefoniczne, prowadzone w otoczeniu hałaśliwym i na wietrze”.

Szczegółowe warunki konkursu posiada Komenda Powiatowa PW i WF w Nowym Mieście ul. Jagiellońska 9, z którymi osoby zainteresowane mogą się zapoznać.

Ćwierć miliona zł na Pożyczkę Przeciwlotn. z powiatu lubawskiego.

Nowe Miasto. Subskrypcja Pożyczki Przeciwlotniczej w naszym powiecie dała, jak dotąd 246.160 zł. Dojdzie jeszcze pewna suma, złożona przez rolnictwo, któremu wpłatę z powodu przednówku odroczono. Poza tym spółki okowiciane z powiatu subskrybowały w swej centrali, tak iż ogólna kwota przewyższa sumę 250 tys. zł.

Wynik taki uważać należy za wielce dodatni, jeżeli się zważy, że powiat nasz nie posiada prawie żadnych większych placówek przemysłowych ni handlowych, a lwia część mieszkańców to zubożali rolnicy. Ludność powiatu lubawskiego znów dała dowód swego patriotyzmu.

Ogłoszenie.

Zarząd gminy podaje do wiadomości, że roboty murarskie i ciesielskie przy budowie domu gminnego dla gminy Nowe Miasto wieś są do oddania.

Rysunek do przejrzenia jest wyłożony w zarz. gminnym. Zamknięte oferty należy złożyć w zarządzie gimnnym dnia 19 maja 1939 roku do godz. 12. Wójt gminy: A. Rosiński.

Wyjaśnienie.

Bratian. W jednym z ost. nrów naszego pisma umieściliśmy notatkę pt. „Dziwna „gorliwość" pewnego komitetu". Informacji do niej udzielili nam dwaj mieszkańcy Bratiana, którzy zapewnili nas o całkowitej prawdzie, zawartej w notatce, krytykującej rolników w związku z ich ustosunkowaniem się do imprezy na rzecz FON-u. Otóż należy stwierdzić, iż rolnicy, zrzeszeni w Kółku Roln. w Bratianie, wywiązali się indywidualnie z obowiązku subskrybowania pożyczki obrony przeciwlotniczej, fundusze Kółka przeznaczyli także na subskrypcję POP, a obecnie bony POP przeleją na FON. Do komitetu imprezy, z której czysty zysk miano przeznaczyć na FON, rolników nie proszono, zresztą wychodzili oni z założenia, że nie czas dziś na zabawy. Mimo woli wyrządziliśmy im zatem krzywdę wskutek mylnego poinformowania nas przez wspomnianych wyżej panów, którzy ponadto wzięli na siebie odpowiedzialność za rzekomą zgodność z prawdą swych informacji.

„Baron Cygański", operetka Jana Straussa.

Dn. 13 maja w Lubawie w hotelu „Pod Orłem", a 14 bm. w sali Hotelu Centralnego w Nowym Mieście odbędzie się przedstawienie nadzwyczaj melodyjnej i najpopularniejszej operetki Jana Straussa „Baron Cygański". Obsada została starannie dobrana. Zespół, liczący 25 osób, a pozostający pod dyr. Zygm. Wojciechowskiego, jest nam w większej części znany z poprzednich udanych występów.

Specjalne przedstawienie dla młodzieży o godz. 16 „Krakowiacy i Górale" Kamińskiego ze śpiewami i tańcami.

Wycieczka Przysp. Roln. do Wałdyk.

Wycieczka zespołów Przysp. Roln. powiatu lubawskiego odbędzie się w niedzielę, dn. 14 bm. do p. Zuralskiego w w Wałdykach. Początek zwiedzania gospodarstwa o godz. 14-tej. Szczegóły dla konkursistów Przysp. Roln. podane zostały w Okólniku II-39.

Do udziału w wycieczce tej zachęcamy szersze warstwy rolnicze, zwłaszcza z okolic Lubawy.

Zarząd Okręgu KSMm. w Nowym Mieście Lub.

Pożar.

Lekarty. Dn. 10 bm. ok. godz. 18 powstał pożar w domu mieszkalnym roln. Adama Rystaua. Spalił się dach domu oraz sufit, jak również sprzęt na strychu. Objekt był ubezpieczony, szkody wynoszą 1300 zł. Przyczyny pożaru na razie nie ustalono.

Z województwa warszawskiego

Podejrzany napływ Niemców.

Działdowo. Zauważa się podejrzany napływ Niemców-kolonistów wołyńskich na teren ziem zachodnich, również i do powiatu działdowskiego. Do Przełęka np. sprowadziło się ostatnio około 30 osób. Celem najazdu jest stopniowe wzmacnianie tu stanu liczebnego Niemców. Społeczeństwo oczekuje od władz energicznego przeciwdziałania w tej sprawie. Niemców tych należałoby usunąć z terenu pogranicza.

Jeszcze w sprawie niedzielnych wyborów do rad gminnych.

Nowe Miasto. Jak się dowiadujemy, termin głosowania do rad gminnych w naszym powiecie został przesunięty o jeden tydzień, tj. na dzień 14 maja br. Z kilku stron donoszą nam, jakoby wyborcy otrzymali informacje, że na liście kandydatów do rad gminnych można wypisać tylko kilka nazwisk kandydatów. **Informacje takie są bałamutne.** Na liście kandydatów do rad gminnych winna się znajdować **podwójna ilość** nazwisk w stosunku do ilości mandatów do obsadzenia. A więc, jeżeli w gminie ma być wybranych 12 radnych, lista zawierać musi 24 nazwiska kandydatów, a jeżeli 16, to 32, a jeżeli 20, to 40.

Kartki do głosowania natomiast powinny zawierać tylko tyle nazwisk, ile jest do wybierania radnych. W razie potrzeby szczegółowymi informacjami służy w sprawie wyborów do rad gminnych **Sekretariat Stron. Narod.** obwodu nowomiejskiego w Nowym Mieście (lokal „Drwęcy") i obwodu lubawskiego w Lubawie (lokal p. Leona Szulca).

Uwaga Rolnicy!

Pożyczka Obrony Przeciwlotniczej!

Ministerstwo Skarbu zaaprobowało pewne ulgi przy subskrypcji obligacji i bonów POP. dla ludności rolniczej. Ulgi polegają na tym, że ludność rolnicza może jeszcze w terminie do dnia 15 maja rb. deklarować kwoty na subskrypcję POP. w Państwowych Bankach Rolnych z tym, że kwoty zadeklarowane uiszczą w terminie jesiennym. Deklaracje można składać na obligacje i bony Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, należy jednak do nich dołączyć zobowiązanie wykupienia obligacyj wzgl. bonów POP w terminie jesiennym.

Podając powyższe do wiadomości, wzywam wszystkich rolników, którzy dotychczas nie spełnili swego obowiązku obywatelskiego do natychmiastowego wypełnienia deklaracji i przesłania jej wraz z obowiązaniem do Państw. Banku Rolnego Oddział w Grudziądzu.

Komisarz Powiat. Pożyczki Obrony Przeciwlotn.

Kronika kościelna.

Zmiany wśród duchowieństwa.

JE. Ks. Biskup mianował: administratorem parafii portowej w Gdyni ks. kapelana Stanisława Stefaniaka z Gdyni; ustanowił księży wikariuszów: ks. Czepka Stefana ze Starogardu w Nowem, ks. Kamrowskiego Edmunda z Nowego w Starogardzie, ks. Kotewicza Stanisława z Piaseczna w Pieniązkowie, ks. Porzyńskiego Alojzego z Pieniązkowa w Piasecznie.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Niedziela, 14 V. 8,45 Sprawy kółek roln. 8.55 Gra zespół ludowy. 13.05 Przegląd teatralny. 14.40 Król Trędowaty — fragment z pow. Kossak Szczuckiej 15.15 Cześć Marii w narodzie polskim — odczyt. 19,30 Radio na kaszubskim wybrzeżu — pog. 19 45 Wiosenne nastroje — aud. słowno-muz 20.10 Wiad. sport. z Pomorza.

Poniedziałek, 15 V. 10.00 Płyty. 13.50 Wiad. z Pomorza. 18.00 Sen Zosi — aud. słowno-muz. dla dzieci. 20 00 Pogadanka aktualna. 20.10 Wiad. sport. z Pomorza. 22.00 Aud. marynarska.

Poza tym transmisje z innych polskich stacyj.

RUCH TOWARZYSTW

Zebranie uczestników strajku szkolnego z lat 1906-7

Nowe Miasto. Dnia 16 bm. o godz. 11-tej przed po odbędzie się w lokalu Hotelu Centralnego zebranie Zw. Uczestników Strajku Szkolnego z lat 1906-7 koła Nowe Miasto Lub. Porządek obrad będzie podany na zebraniu, m. in. sprawozdanie delegata z walnego zjazdu w Grudziądzu, wręczenie dyplomów, jak i też ważna sprawa ewt. przystąpienie do Związku Niepodległościowców Pomorskich. Przybycie wszystkich członków obowiązkowe.

Zarząd.

Ks. Józef Dembieński, prezes Leon Knorps, sekretarz.

Związek Weteranów Powstań Narod. Koło Nowe Miasto Lub.

Zaprasza się wszystkich członków koła na zebranie, które odbędzie się w lokalu p. J. Rogowskiego Hotel Centralny w dniu 14 bm. o godz. 13. Uprasza się wszystkich członków o konieczne przybycie. Zarząd.

Cech Stolarski w Nowym Mieście Lub.

zaprasza członków cechu oraz mistrzów i samodzielnych rzemieślników w zawodzie stolarskim, niestowarzyszonych dotąd w cechu z miasta i gmin należących do obwodu Nowego Miasta i to:

Nowe Miasto Lub. wieś, gminy: Marzęcice, Kurzętnik, Mroczno, Łąkorz, Krotoszyny Pom. na swoje walne (roczne), zebranie, które odbędzie się, dn. 18 maja o godz. 2 po poł. w lokalu p. Strehla. Z uwagi na ważność obrad i odczytanie statutu nadesłanego z Izby Rzemieślniczej uprasza się o liczny udział członków. Zarazem odbywa się wpis uczni.

Zarząd Cechu Stolarskiego w Nowym Mieście.

Nowe Miasto. Majowe zebranie towarzystwa pszczelarzy odbędzie się we wtorek 16 o godz. 11 w lokalu TCL. Sprawozdanie delegatów ze zjazdu w Toruniu. O liczny udział w zebraniu prosi Zarząd.

Nowe Miasto. W niedzielę, dnia 14 maja br. odbędzie się walne zebranie Zw. Inw. Woj. RP o godz. 12 w zwykłym lokalu, na które winni przybyć wszyscy inwalidzi. Zarząd.

Pomorze subskrybowało ponad 22 miliony złotych.

Według prowizorycznych obliczeń, Województwo Pomorskie subskrybowało na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej ponad 22 miliony zł. Ostateczne wyniki raczej będą wyższe od sumy podanej tu przez nas.

Ponadto trzeba podkreślić, że szereg firm, posiadających swe przedsiębiorstwa na terenie Województwa Pomorskiego, subskrybowało w instytucjach centralnych, tj. w Warszawie i Krakowie, około miliona zł.

Dr Cellchowski zatwierdzony.

Poznań. Do Poznania nadeszła wiadomość, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zatwierdziło wybór dr Edwarda Cellchowskiego na stanowisko prezydenta m. Poznania, narazie na okres 1 roku.

Czy kanclerz Hitler ciężko chory?

Londyn 11.5. W pismach angielskich pojawiają się wiadomości o chorobie Hitlera. Według tychże kanclerz Hitler jest chory na gardło. Choroba jest nieuleczalna i lekarze liczą się z tym, że nie uda im się przedłużyć życia kanclerza na dłuższy okres. Należy odczekać, czy wiadomości są prawdziwe.

Niemcy obawiają się powstania w Czechach.

Cieszyn. Wśród ludności polskiej na Zaolziu rozeszły się wiadomości o zajściach antyniemieckich w szeregu miast czeskich. Donoszą również o licznych aktach sabotażu, skutkiem tego Niemcy wzmacniają silnie swe załogi w Czechach.

Znów aresztowanie Polaka w Gdańsku.

Policja gdańska aresztowała Polaka obywatela gdańskiego, Zaborowskiego, zamieszkałego w Strzepowie na ziemi gdańskiej.

O obrazę czci marsz. Piłsudskiego.

Kraków. „Gaz. Polska" donosi, iż zarząd Bratniej Pomocy Studentów Uniw. Jagiellońskiego, będący obecnie w rękach Młodzieży Wszechpolskiej, usunął ze wszystkich lokali zarządzanych przez „Bratnią Pomoc" portrety Józefa Piłsudskiego. Jak podaje dalej organ OZN — „przeciwko odpowiedzialnemu sprawcy skierowano skargę do prokuratury z powołaniem się na ustawę o ochronie czci Pierwszego Marszałka Polski."

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.31 ¼; frank francuski 14.05; frank szwajcarski 119.45 funt szterling 24.88; marka niemiecka 212.01; gulden gdański 99.75.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Płacono w złotych kg za 100

	Poznań, 10. 5. —	Bydgoszcz, 10. 5.
Żyto	14 85— 15.10	15.60— 15.85
Pszenica	21.00 — 21.50	21.25— 21.50
Jęczmień	19.25— 19 75	18.75— 19.00
Owies	17.10— 17.50	16.50— 17.00

Redaktor działu politycznego Ks. prof. Józef Dembieński, reszty działów: Benon Reichel.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W dniu 12 maja rb. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza, nigdy niezapomniana i troskliwa matka, teściowa, babka i ciocia

ś. p.

Józefa z Chołaścieńskich Ast

Eksportacja zwłok z domu żałoby do kościoła parafialnego w Lubawie odbędzie się w poniedziałek, dnia 15 maja o godz. 10-tej rano; następnie pogrzeb.

O czym donosi z prośbą o modlitwę w smutku pogrążona

rodzina

Lubawa, Chełmża, Bydgoszcz, Berlin, Osaka (Japonia), dnia 12 maja 1939 r.

Osobnych uwiadomień nie wysyła się.

✝

W niedzielę, 7 maja br. wieczorem w Grudziądzu zasnął w Bogu ś. p.

redaktor Jan Rakowski

pierwszy senior Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i Medalem Niepodległości

w 80 roku życia — zasłużony działacz społeczny, bojownik o polskość Pomorza w czasach zaborczych, członek honorowy wielu organizacji społecznych na Pomorzu.

W Zmarłym straciliśmy nieodżałowanego Kolegę, wybitnego i zasłużonego członka Syndykatu

Bydgoszcz, dnia 9 maja 1939 r.

SYNDYKAT DZIENNIKARZY POMORSKICH.

Ś. p.

Juliusz Krenc

były przemysłowiec

zginął tragiczną śmiercią w dniu 10 maja 1939 r. w Lidzbarku przeżywszy lat 69.

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 maja 1939 r. o godz. 15-tej z kostnicy miejskiej w Lidzbarku.

O czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku i żałobie

żona wraz z rodziną

Lidzbark, w maju 1939 r.

NASZ PRZYJACIEL

DODATEK ŚWIĄTECZNY

Na niedzielę V. po Wielkiejnocy.

EWANGELIA,

napisana u św. Mateusza rozdz. V, w. 20—24.

W on czas mówił Jezus uczniom swoim: Jeśli nie będzie obfitowała sprawiedliwość wasza więcej niż Doktorów zakonnych i Faryzeuszów, nie wnijdziecie do Królestwa niebieskiego. Słyszeliście, iż rzeczono jest starym: Nie będziesz zabijał, a ktoby zabił, będzie winien sądu. A ja wam powiadam, iż każdy, który się gniewa na brata swego, będzie winien sądu. A ktoby rzekł bratu swemu: „Raka“ będzie winien rady. A ktoby rzekł: „Głupcze!“ będzie winien ognia piekielnego. Jeśli tedy ofiarujesz dar twój do ołtarza, a tam wspomnisz, iż brat twój ma nieco przeciw tobie, zostaw tam dar twój przed ołtarzem, a idź pierwej zjednać się z bratem twoim, a tedy przyszedłszy ofiarujesz dar twój.

Na Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego.

EWANGELIA

napisana u św. Marka w rozdz. XVI. w. 14—20.

Onego czasu, gdy jedenaście u stołu siedziało, ukazał się im Jezus i wymawiał niedowiarstwo ich i zatwardzenie serca, iż tym, którzy Go widzieli, że zmartwychwstał, nie wierzyli. I mówił im: Idąc na wszystek świat, opowiadajcie Ewangelię wszemu stworzeniu. Kto uwierzy i ochrzci się, zbawion będzie; a kto nie uwierzy, będzie potępion. A cuda tych, co uwierzą, te naśladować będą. W Imię M je czarty będą wyrzucać, nowymi językami będą mówić, węże będą brać i choćby co śmiertelnego pili, szkodzić im nie będzie; na niemocne ręce będą kłaść, a dobrze się mieć będą. — A Pan Jezus potem, jako do nich mówił, wzięty jest do nieba i siedzi na prawicy Bożej. A oni wyszedłszy przepowiadali wszędy, a Pan dopomagał i utwierdzał mowę przez cuda pozad idące.

„Wstąpił na niebiosa“.

Czterdzieści dni po zmartwychwstaniu zawiódł Zbawiciel swych uczniów na górę Oliwną. U stóp tej góry, w Ogrójcu, rozpoczęła się męka Pańska; na szczycie tej góry miała się objawić chwała Jego w całej pełni. Góra Oliwna odległa jest na wschód od Jerozolimy o dwadzieścia do dwudziestu pięciu minut drogi i ma trzy wierzchołki. Przez środkowy, który jest najwyższy, prowadzi droga do Betanii. Tam w gronie Apostołów i uczniów rozstał się Pan Jezus z tą ziemią. Wzniósł dłonie ku niebu i pobłogosławiwszy ich, wzbił się ciałem ku niebu. Wzniósł się własną siłą, nie siłą Swego Bóstwa, lecz z Ją świętej duszy, która według upodobania nadawała ruch świętemu ciału i dlatego je do nieba z sobą zabrać zdołała. Towarzyszyły Mu dusze, wybawione z przedpiekla, które z swym Oswobodzicielem wzniosły się do mieszkań Świętych. Na Jego spotkanie wyszły zastępy duchów szczęśliwych i witały Go z uniesieniem. Św. Hieronim mówi, że Pan Jezus wy-



Najmn[illegible] na ul[illegible] Du Chateau d'Eau nr. 39 zajmuje pewien szewc. W składzie jego pomieścić się może najwyżej 1 klient, a drugi musi czekać przed wejściem.

cisnął na ziemi ślady Swych stóp świętych i że te widać było jeszcze za jego czasów.

Przez powyższe Wniebowstąpienie Chrystus Pan okazał nam Swoją Boskość, gdyż o własnej mocy wstąpił jako Pan Nieba i Ziemi do nieba.

Przez Wniebowstąpienie Chrystus Pan wskazał nam też na otwarte niebo, dokąd i my za Nim pójdziemy, o ile pójdziemy drogą, wskazaną przez Niego i słuchać będziemy Jego nauki. Św. Leon papież pisze: „Wniebowstąpienie jest dla nas powodem świętej radości, ponieważ jest ono naszym wywyższeniem i uprawnia nas do nadziei, że, gdzie jest głowa, tam dostanie się i ciało. Cieszmy się i radujmy w Panu, dziś bowiem mamy nietylko pewność, że się dostaniemy do raju, lecz w Chrystusie wstąpiliśmy do nieba, które nam wydarła zawiść szatańska“.



Młode Chinki i Japonki podczas zabawy w piłkę na placu w Pekinie.

Gdy umierał Pius IX żyło 5 jego następców.

„La Semaine Religieuse de Quebec“ w Kanadzie w swym ostatnim numerze zwraca uwagę na ciekawy szczegół, dotyczący papieża Piusa IX. Oto w chwili zgonu tego papieża żyło 5 jego następców na tronie św. Piotra — 68 letni kard. Pecci (późniejszy Leon XIII) był podówczas camerlengo św. Kościoła. 42 letni mgr Sarto (Pius X) pełnił obowiązki generalnego wikariusza diecezji Treviso, 23 lat liczący Giacomo della Chiesa (Benedykt XV) był diakonem archidiecezji genueńskiej, a 22-letni Achilles Ratti (Pius XI) pełnił obowiązki subdiakona w Seminarium Większym w Medjolanie. Obecny Ojciec św. Pius XII miał w swoim czasie 2 lata.

Nawrócenie się wdowy po b. prezydencie Stanów Zjednoczonych.

Wdowa po b. prezydencie Stanów Zjedn., pani Coolidge, przeszła na łono Kościoła katolickiego. Podobno zamierza ona w niedługim czasie wstąpić do klasztoru.

Trup na krzyżu.

W Slatyniach we wschodnich Czechach robotnicy, udający się do pracy, stali się świadkami wstrząsającego widowiska. Na krzyżu, znajdującym się na wzgórzu obok drogi, znaleźli oni wiszącego trupa, w którym rozpoznano robotnika z pobliskiego miasteczka nazwiskiem Franciszek Filipi. Według ekspertyzy sądowej, robotnik ów najpierw został przez nieznanych sprawców zabity, a następnie powieszony na krzyżu.

Uwolnienie włoskiego misjonarza, porwanego przez chińskich komunistów.

Wojska japońskie w północnej części prowincji Szansi uwolniły włoskiego misjonarza O. Cocchi, który przed kilku dniami został porwany przez grupę 30 komunistów chińskich.

Wynalazek lotniczy wiejskiego ślusarza.

Pod Nową Wilejką ślusarz Korowajczyk skonstruował samolot typu torpedo mobile bez motoru. Wynalazca zachowuje konstrukcję w tajemnicy i udaje się do Warszawy dla opatentowania wynalazku i przedstawienia go władzom wojskowym.

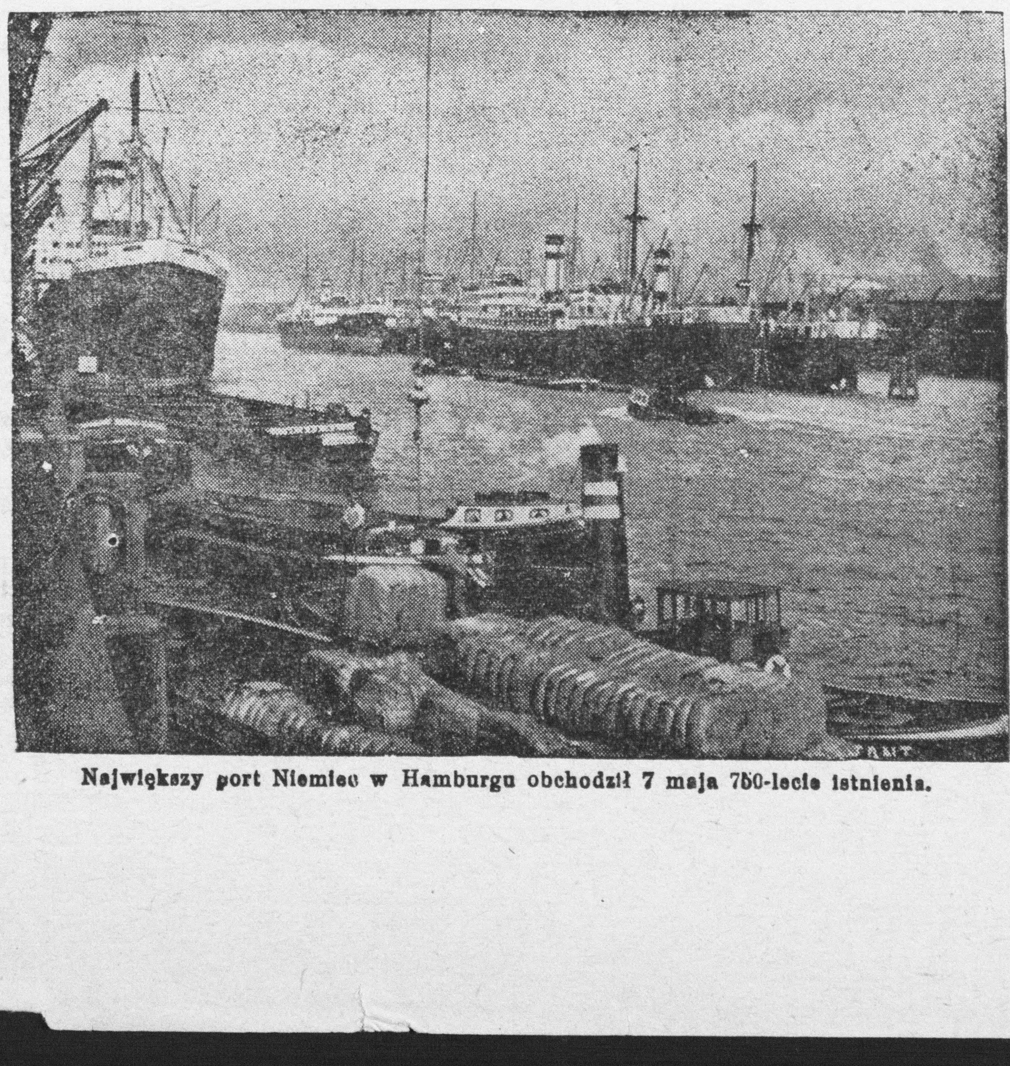
Pomnik najmłodszego żołnierza francuskiego poległego w walce z Niemcami.

Przedstawiciel ministra wojny gen. Weiss dokonał odsłonięcia pomnika Corentin Carre, najmłodszego żołnierza francuskiego z czasów wielkiej wojny.

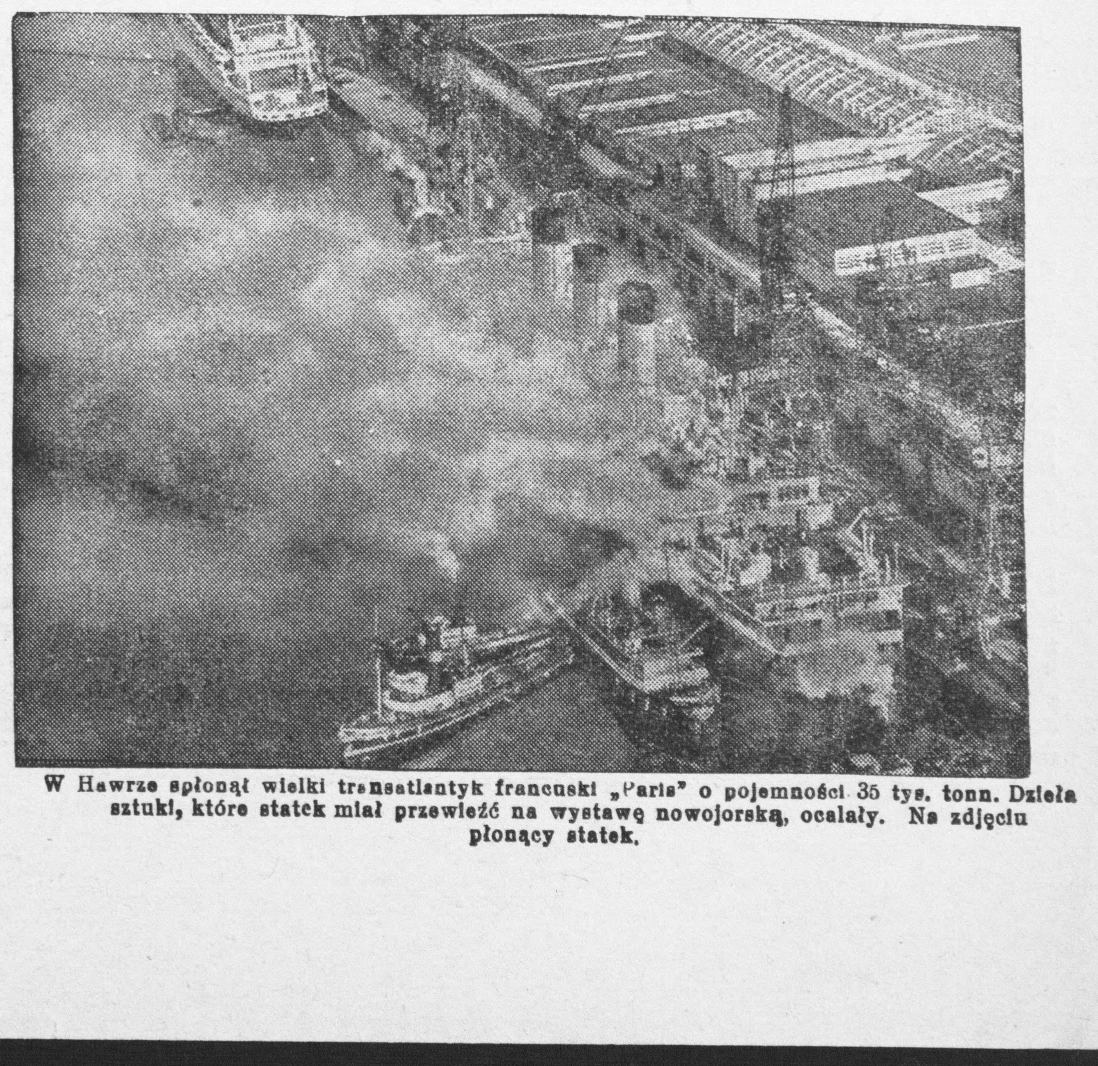
Carre zaciągnął się do wojska jako ochotnik w 14 roku życia, zginął zaś mając lat 18 w stopniu chorążego-pilota w czasie walki z 3 samolotami niemieckimi.

Budowa nowej latarni morskiej.

W Jastarni na ukończeniu są już prace około budowy nowej latarni morskiej, która w postaci wieżyczki ażurowej, zmontowanej z żelaza, wysokości 25 m, stanęła na wydmie i ma posłużyć usprawnieniu żeglugi wzdłuż brzegów półwyspu Helskiego.



Największy port Niemiec w Hamburgu obchodził 7 maja 750-lecie istnienia.



W Hawrze spłonął wielki transatlantyk francuski „Paris“ o pojemności 35 tys. tonn. Dzieła sztuki, które statek miał przewieźć na wystawę nowojorską, ocalały. Na zdjęciu płonący statek.



Jeńcy chińscy zatrudniani są w Japonii przy doraźnych pracach.



Z dnia urodzin Hitlera: Z lewej składają powinszowania słowacki premier dr Tiso i min. Durcansky. Z prawej: protektor Czech i Moraw von Neurath, a za nim b. prezydent Czechosłowacji dr Hacha.

Burza gradowa.

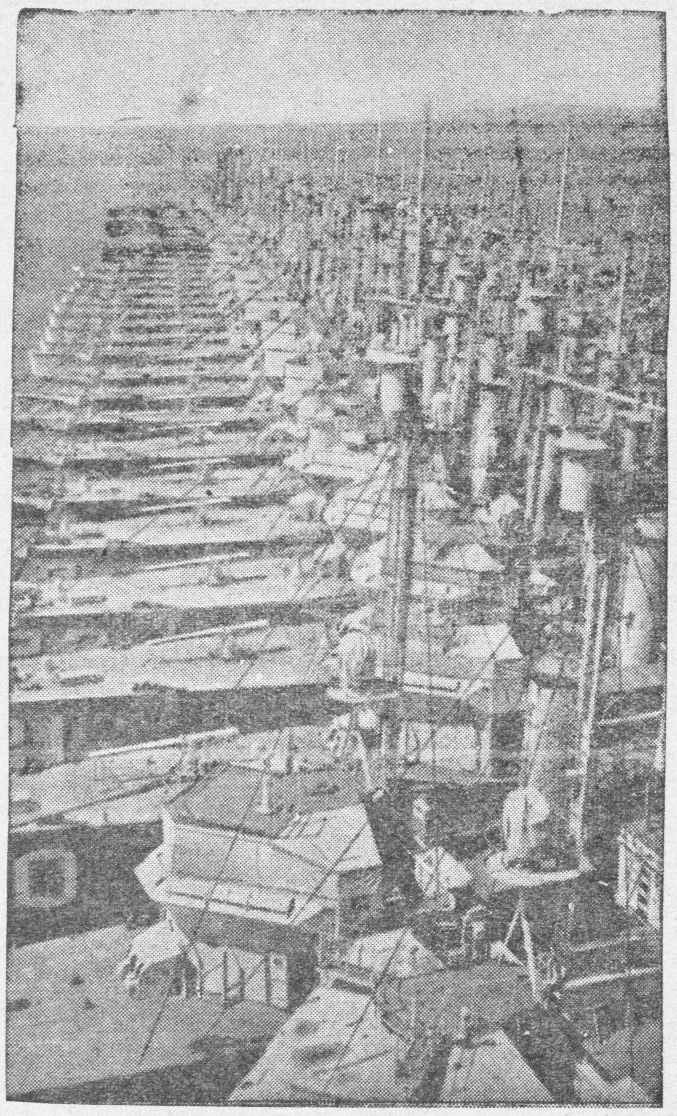
Burza gradowa z piorunami przeszła nad ziemią kielecką. W kilku wsiach grad zniszczył zasiewy na przestrzeni ok. 2 000 ha w 40 proc., ogrody i sady w 80 proc.

Oszust w roli inżyniera naciągnął właścicieli ziemskich.

Na terenie pow. Nowogródek odwiedzał ziemian niejaki Michnicz, podając się za inżyniera, przedstawiciela biura meliorac. w Wilnie. Proponował on na b. dogodnych warunkach przeprowadzenie melioracji łąk, osuszanie błot itd. Zawarł on kilka umów, pobrał większe zaliczki i wyjechał celem zaangażowania robotników. Gdy termin wyznaczony minął, ziemianie dowiedzieli się, że padli ofiarą notorycznego oszusta, którego szuka policja.



Młoda generacja po złożeniu gratulacyj Hitlerowi.



W San Diego zgromadzono flotę, złożoną z 48 kontrtorpedowców. Potem wypłynęła na Pacyfik cała flota amerykańska, która przebywała dotąd na Adriatyku.

Straszna eksplozja celulozy w Japonii.

W fabryce celulozy w Tokio wskutek eksplozji poniosło śmierć 80 robotników, a ponad 200 odniosło rany. 9 wielkich hal fabrycznych uległo zniszczeniu, a uszkodzonych zostało ok. 40 domów.

Włamanie do biura Zw. Inwalidów Woj.

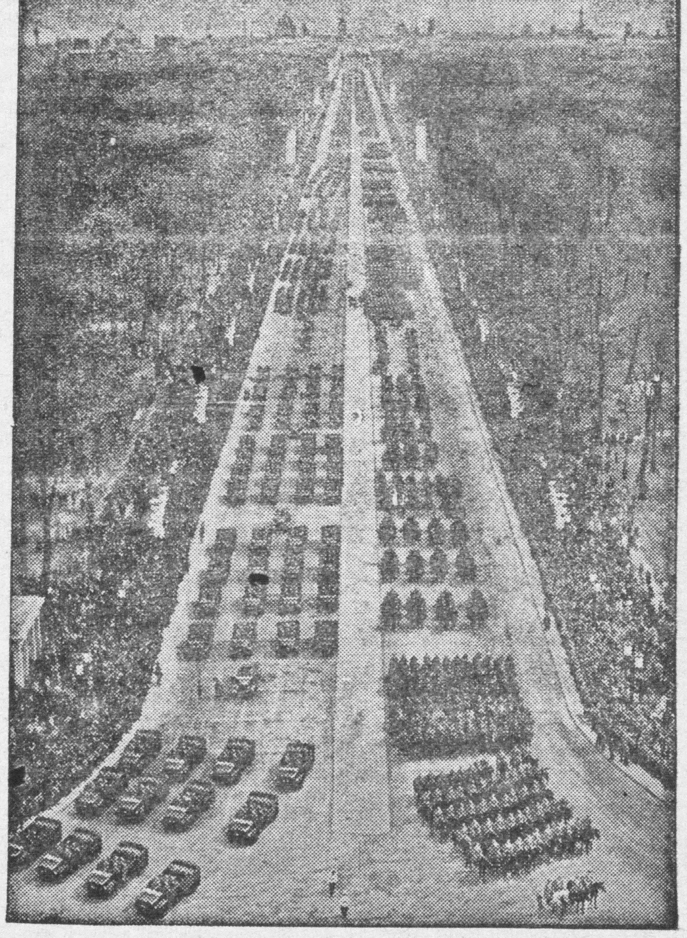
W Krakowie w biurze Zarządu Okręgu Zw. Inw. Woj. nieznani włamywacze rozpruli „rakiem“ kasę ogniotrwałą i skradli ok. 200 zł, papiery wartościowe i pewną ilość weksli.

Banda fałszywych kwestarzy.

Policja stołeczna aresztowała bandę fałszywych kwestarzy, którzy zbierali ofiary na rzecz jednej z instytucyj wyższej użyteczności publicznej. Rzekomi „kwestarze” byli zaopatrzeni w fałszywe legitymacje i kwitariusze. Według pobieżnych obliczeń szajka w krótkim czasie zdołała zainkasować 3 000 zł od różnych osób i firm.

Wielkie składy żywności spłonęły.

Olbrzymi pożar strawił znaczne ilości zapasów żywności, nagromadzonych w piwnicach i składach centralnych hal targowych w Lipsku. Szkody są b. znaczne. Wiadomość o pożarze, wobec braku artykułów żywnościowych na rynku, wywołała przygnębienie wśród mieszkańców.



Fragment rewii wojskowej w Berlinie z okazji 50 rocznicy urodzin Hitlera. W głębi brama Brandenburska.

GROTA POTĘPIEŃCA.

POWIEŚĆ 15

(Ciąg dalszy.)

Więcej nie mogli mówić, bo myśliwi już ich dopędzili, zresztą byli już też na stanowisku.

Miecznik zajął się rozstawianiem strzelców, wyznaczył każdemu stanowisko, a niedługo potem odgłosy wystrzałów i wrzaski rozlegały się po lesie.

Stolnik z miecznikiem nie brali udziału czynnego. Oddalili się cokolwiek w bok i usiedli na obalonym pniu dębowym obok siebie. Siedząc tak rozpoczęli rozmowę o tym i owym. Nadchodziły wybory do sejmu walnego, który później został nazwany konstytucyjnym. Obaj byli prawymi Polakami, dlatego sprawa tak ważna bardzo ich obchodziła. Nikt im nie przeszkadzał w wynurzaniu swych myśli, bo wokoło otaczała ich gęstwa nieprzejrzana. Rusznice oparli o drzewo, kordelasy schowali w zanadrza i tak, rozmawiając, siedzieli. Kilka szaraków przebiegło, kilku rogaczy zaszumiało obok nich, ale nie zwrócili na nich uwagi, bo tylko w razie ukazania się grubego zwierza, postanowili wziąć rusznicę do ręki.

Tak rozmawiając upłynęło dosyć dużo czasu. Hałas wzmagał się — to się oddalał, to przybliżał, tylko około stolnika i miecznika cisza, ani pies nie szczeknął, ani strzał nie padł.

— Niczego się nie doczekamy — rzekł wreszcie miecznik, — trza nam będzie zwierza głębiej w lesie poszukać.

Stolnik machnął ręką.

— Mili bracie, — rzekł, — jużeśmy dosyć niedźwiedzi i dzików na oszczep nabrali, nic dla nas to nowego. Niech młodzi popróbują swej ręki i oka, niech się ćwiczą, bo się jakoś na inne polowanie zanosi.

— Oj prawda, prawda! — odpowiedział miecznik, kiwając głową, — zanosi się na polowanie, ale na prawdziwe dziki. Moskwa chce znów przewodzić.

— Moskwa, miły panie miecznika, gdyby nie była się wplątała w wojnę z Turczynem, byłaby zapewne nie dozwoliła Polsce tak się wznieść. Jednak jestem przekonany, że skoro tylko załatwi się na wschodzie, zaraz oczy swe na powrót na Polskę obróci. Nieszczęściem zaś naszym, że król Stanisław carycy wciąż schlebia. Bodajto! nie było, jak za Sasów! — dodał na końcu z westchnieniem.

— Tak, tak, — zawtórował miecznik, — było i za Sasa siła złego, ale przynajmniej człowiek był obywatelem wolnej Rzeczypospolitej... Coś tu i tam przebąkują, że tron ma być ustanowiony dziedzicznie. Słuszna to rzecz, aleśmy prośmy Boga, aby sejm korony nie oddał w ręce tej laiki moskiewskiej. Ja głosowałbym zawsze na elektora saskiego.

— I ja, — dodał stolnik, — bo i roztropny i katolik i z gniazda słowiańskiego.

— Jakto?

— A czy waszmość nie wiesz, że Drezno założyli Słowianie? Więc Sasi pochodzą z gniazda słowiańskiego.

Miecznik kiwnął głową na znak, że to rzecz małej wagi, a potem rzekł uroczyście:

— Popełniono gwałt na wolnym narodzie, ale spodziewam się, że to po raz pierwszy i ostatni. Bóg litościwy odda nam na powrót, cośmy niewinnie utracili. Jurgieltnicy moskiewscy odbiorą zapłatę stosowną, a poczciwość będzie nagrodzona. Jak się Rzeczpospolita pozbędzie kąkolu, wtedy i pszenicę czystą rodzić będzie. (C. d. n.)

100.000 wiernych w modłach przed Jasną Górą.

Częstochowa. Stolica Królowej Korony Polskiej, Częstochowa, obchodziła dzień 3 maja specjalnie uroczyście. O godz. 10 rano na placu przed Jasną Górą mimo ulewy zgromadziło się 100000 wiernych, złożonych z wojska, organizacyj młodzieży, społeczeństwa i okolicznego ludu. Nabożeństwo przed Szczytem w obecności ks. biskupa Kubiny, OO. Paulinów i licznego duchowieństwa odprawił ks. bisk. Zimniak, a piękne kazanie wygłosił O. Jędrzejewski.

Po nabożeństwie młodzież, komitety rodzicielskie i nauczycielstwo szkół powszechnych złożyły na ręce gen. Gąsiorowskiego dary na FON w postaci dwóch woreczków złota i srebra wagi 3 kg, około 7000 zł gotówką oraz obligacje i kupony POP na sumę 554 zł. Ponadto szkoła Ligęzówny złożyła 170 zł gotówką, a miejskie gimnazjum mechaniczne 225 zł. Na specjalne podkreślenie zasługuje wzruszający dar żołnierzy, którzy ofiarowali na FON ze skromnego żołdu ponad 450 zł.

Uroczystość zakończyła się defiladą.

Hutnik rzucił się ze szczytu komina.

29-letni Waloszek, zajęty w hucie „Batory" w W. Hajdukach, wieczorem wspiął się na szczyt jednego z kominów, wysokości 50 m. i rzucił się głową w dół, ponosząc śmierć na miejscu. Powodem samobójstwa podobno była nieuleczalna gruźlica.

Zakupy żywności w Turcji dla Włoch i Niemiec.

Przedstawiciele firm niemieckich i włoskich ostatnio zakupili w Smyrnie wielkie zapasy żywności i paszy, a zwłaszcza fasoli, grochu, cebuli, suszonych warzyw, oliwy i jęczmienia. Do Niemiec wysyła się też transporty świeżych owoców.

Nie przyjął milionowego spadku...

W Waszyngtonie zmarły multimilioner Thompson. Wyznaczył on na uniwersalnego spadkobiercę swego majątku w kwocie 3 milionów dolarów swojego kuzyna, niskiego urzędnika Karola Thompsona. Gdy ten jednak otrzymał notarialne zawiadomienie o fortunie, oświadczył ku ogólnemu zdumieniu, iż musi odmówić przyjęcia spadku, ponieważ majątek ten został zdobyty w nieuczciwy sposób.

Wobec kategorycznej odmowy przyjęcia spadku przez Karola Thompsona, milionowa spuścizna pozostaje narazie zamknięta w banku aż do wyszukania ewentualnych dalszych uprawnionych spadkobierców.



Niebezpieczna zabawa pogromcy Boba Matthew'a z drapieżnym przyjacielem.

Potworne torturowanie ludzi w „czarnych barakach" w Niemczech.

W ub. tygodniu przybyło znów na polski G. Śląsk kilku Górnoślązaków, którzy przebywali od 1—3 lat w obozie koncentracyjnym w Niemczech. Zamknięto ich mianowicie w obozie w Buchenwald w Turyngii. Obóz urządzony jest w lesie. Wszystkie baraki otoczone są wysokim kolczastym drutem, przez który płynie prąd elektryczny. Bram do obozu strzegą silne patrole, uzbrojone w karabiny maszynowe.

Przebywa w nim conajmniej 10.000 ludzi robotników, księży, urzędników, profesorów itd. Pracują oni po 16 godzin dziennie przy budowie ulic, szos itd.

Śmiertelność w obozie jest olbrzymią. Przeciętnie miesięcznie umiera od 200—250 więźniów. Zwłoki wywozi się samochodami do krematorium w Wejmarze.

Na terenie obozu znajdują się t. zw. czarne baraki, w których przetrzymuje się więźniów obarczonych ciężkimi podejrzeniami. Mieszkańcy „czarnych baraków" nigdy prawie nie wychodzą z nich żywcem, umierają bowiem z głodu, tortur i wycieńczenia. Górnoślązaków tych przymusowo odstawiono do granicy polskiej.

Anglik chce się ożenić z Polką.

Ostatnie wypadki międzynarodowe, a zwłaszcza zdecydowane wystąpienie Polski przeciw zachłanności niemieckiej, zjednało nam wielkie uznanie wśród Anglików, którzy obecnie coraz więcej interesują się wszystkim, co dotyczy Polski.

Odwaga i duch rycerski Polski zaimponował tak Anglikom, że chcą się złączyć z nami węzłami krwi. Dowodem tego list, jaki otrzymał komisarz rządu w Gdyni od pewnego młodego Anglika. List w tłómaczeniu brzmi:

„Jest mi bardzo przykro trudzić Pana w tej sprawie, uczyniłem to jednak w tym celu, aby upewnić się, czy Pan mógłby mi przyjść z pomocą w wyszukaniu jakiej odpowiedniej młodej kobiety, która pragnęłaby wyjść za mąż. Chciałbym mieć żonę katoliczkę i taką Polkę, która by znała również język angielski, gdyż byłoby to dużym ułatwieniem. Przykro mi przeszkadzać Panu w jego normalnych i rozlicznych zajęciach. W nadziei otrzymania odpowiedzi kreślę się Mr. W. Murphy".

A więc kandydatki do małżeństwa, które władają językiem angielskim, mogą się zgłaszać.

Niemcy mają już „Ersatz" na kurze jajko.

„Berliner Lokalanzeiger" z triumfem donosi, iż niemieckiemu urzędowi aprowizacyjnemu udało się wyprodukować „Ersatz" dla jajka kurzego. Nowy ten wynalazek niemiecki nazwano „Milei" i składa się z odtłuszczonego mleka i serwatki.

755 kilometrów na godzinę.

W Augsburgu ustalony został nowy rekord lotniczy na samolocie myśliwskim „Messerschmidt" M. 109 r.". Samolot ten osiągnął 755,11 klm na godzinę. Pilot tego samolotu, Wendel, został mianowany przez szefa lotnictwa, feldmarsz. Goeringa kapitanem.

Samolot runął w tłum.

W stolicy Ekwadoru spadł w centrum miasta samolot wojskowy, dokonujący lotów pokazowych. Skutkiem eksplozji zbiornika z benzyną poniosło śmierć 20 osób, a kilkadziesiąt odniosło rany. Poza tym wybuchł pożar w kilku drewnianych domach.

Spłonął tartak i młyn wartości 200 000 zł.

Pod Przemyślem wybuchł pożar w tartaku Żyda Eisnera i przerzucił się na sąsiedni młyn Żyda Muellera. Oba zakłady, oceniane na około 200 000 zł, które były ostatnio unieruchomione, — spłonęły. Przyczyna pożaru na razie nie została ustalona.

Niemka z Polski domaga się zwrotu pieniędzy od b. kajzera.

Zamieszkała w Czersku pewna wdowa Niemka napisała list do b. cesarza Wilhelma, domagając się aby zwrócił jej równowartość w złotych polskich 1.200 marek niem., które sobie uciułała swego czasu, a które utraciły swą wartość z powodu wojny przez niego wywołanej.

Po jakimś czasie osobliwa petentka otrzymała z Doorn odpowiedź, w której zaznaczono, że „w dzisiejszych czasach nawet na dworze królewskim z powodu ciężkich warunków materialnych nie ma możliwości zadość uczynienia jej prośbie".

KĄCIK RADIOWY

Audycja Polskiego Radia w Warszawie.

Sobota, 13 V. 6.30 Aud. poranna. 11.00 Aud. dla szkół. 11.30 Aud. dla poborowych. 12.03 Aud. poł. 15.00 Teatr Wyobraźni dla dzieci: O niedźwiedzim tańcu. 15.30 Muzyka obiadowa z Łodzi. 16 35 Tr. przez Toruń. 17 00 Tr. przez Toruń. 18.00 Płyty. 18.30 Aud. dla Polaków zagranicą 19.15 20.15 Koncert rozrywk z Wilna. 19.40 Koncert polskiej muzyki ludowej (tr. do Szwajcarii). 20.00 Aud. dla wsi. 20.20 Tr. koncertu ze Szwajcarji. 21.00 Aud. muz.-lit. 23.15 Muzyka tan.

Niedziela, 14. V. 7.15 Audycja poranna. 9.15 Regionalna tr. z Trzyńca, nabożeństwo i reportaż. 11.00 Koncert w wyk. chórów gimnazjów Krakowskiego Kuratorium. 12.03 Poranek symf z Katowic. 13.15 Muzyka obiadowa z Wilna. W przerwie reportaż dźwiękowy z Międzynarod. Kongresu Szybowcowego — ze Lwowa. 14.40 Aud. dla dzieci. 15.00 Aud. dla wsi. 16.30 Zbiorowa aud. sport. z okazji Okręg. Biegów Nar. 16.50 Muzyka lekka. 17 00 Jak pracuje teatr na Wołyniu? — aud. ze Lwowa, 17 30 Podwieczorek przy mikrofonie. 19.30 Płyty. 21.15 Łotewski koncert europejski — z Rygi. 22.10 Muzyka taneczna z Poznania.

Poniedziałek, 15 V. 6.30 Audycja poranna. 11 00 Aud dla szkół. 11.30 Aud. dla poborowych. 12.03 Aud. południ. 13.00 Aud. dla kupców i rzemieślników. 13 30 Mieczysław Karłowicz — aud. dla gimnazjów 15.00 Słuch. dla młodzieży — Tajemniczy ogród — cz II. 15 30 Muzyka obiadowa z Wilna. 16.35 Recital śpiew. Szabrańskiej. 16 55 Obecny stan wykopalisk w Bisku inie — wywiad. 17.10 Koncert. 18.00 Płyty. 18 30 Muzyka podhalańska Mierczyńskiego. 19.00 Aud. żołnierska. 19.30 20.15 Koncert muzyki lekkiej. 20.00 Aud. dla wsi. 21.00 Koncert w wyk ork. symf. 22.00 Folklor różnych narodów: Włochy — aud. muz.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Sobota, 13 V 10.00 Koncert z płyt. 13.00 18 15 Płyty. 13.50 Wiad. z Pomorza. 16 35 Polskie utwory fortep. w wyk. Chojeckiego. 17.00 Tr. nabożeństwa majowego z kaplicy seminarium zagranicznego w Potulicach. 18.00 Cudowne wynalazki — dialog fel. 18.25 Wiad. sport. z Pomorza. 20.00 Znaczenie pastwiska — pog. roln.

Poza tym transmisje z innych polskich stacyj.

Znowu silne trzęsienie ziemi w Japonii.

Silne trzęsienie ziemi nawiedziło północną Japonię. Trzęsienie ziemi spowodowało pożar miasta Funakoszi. Tysiące ludzi znalazło się bez dachu nad głową. Straty materialne są bardzo duże.

W 46 roku życia zaczął na nowo rosnąć.

Lekarze belgijscy badają niezwykły fakt, jaki wydarzył się ostatnio w Charleroi.

Pewien górnik, który ukończył 46 rok życia, zaczął na nowo rosnąć i to w tempie tak szybkim, że od grudnia do końca marca przybyło mu 20 cm. Górnik sam nie zwrócił na to początkowo uwagi. Zaniepokoiło go jedynie ogólne osłabienie, które chwilami było tak silne, że nie mógł pracować.

Pewnego dnia stwierdził z przerażeniem, że ubranie stało się za krótkie. Spostrzeżenie swe zakomunikował lekarzowi kopalni, który zarządził szczegółowe badanie lekarskie dla wyjaśnienia tego niezwykłego zjawiska.

Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji w Poznaniu.

z dnia 9. 5. 1939 r.

Woły:	
Pełnomięsiste wytuczone nieoprzęgane	60— 66
Mięsiste tuczone młodsze	52— 54
Mięsiste tuczone starsze	40— 44
Miernie odżywione	34— 38
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	60— 66
Tuczone mięsiste	48— 52
Nietuczone, dobrze odżyw. starsze	40- 46
Miernie odżywione	34— 38
Krowy	
Wytuczone pełnomięsiste	60— 66
Tuczone mięsiste	46— 54
Nietuczone dobrze odżywione	40— 42
Miernie odżywione	22— 30
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	60— 66
Tuczone mięsiste	52— 54
Nietuczone, dobrze odżywione	40— 44
Miernie odżywione	34— 38
Młodzież:	
Dobrze odżywione	34— 38
Cielęta:	
Najprzedniejsze cielęta wytuczone	80— 90
Tuczone cielęta	70— 76
Dobrze odżywione	58— 68
Miernie odżywione	44— 56
Owce:	
Wytuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	— 68
Tuczone starsze skopy i maciorki	— 60
Świnie (tuczniki):	
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	102—104
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	98—100
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi	92— 96
Maciory i późne kastraty	84—106

Delfiny na polskim morzu.

W zatoce puckiej i gdańskiej pojawiły się znaczne ilości delfinów. Rybacy tłumaczą to nadejściem spóźnionych ławic śledzików, które zwabiły delfiny na morze przybrzeżne.

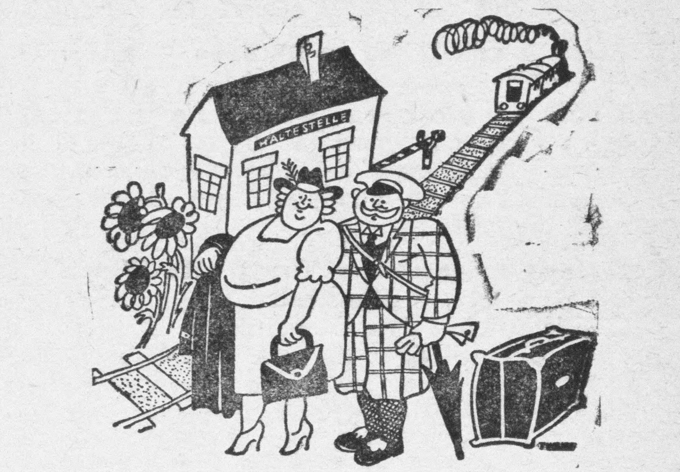
Rekord lotniczy.

Lotnik Lallemant pobił międzynarodowy rekord szybkości na 100 km na jednopłatowcu 3-ej kategorii, robiąc 274 km na godzinę.

Mowa.

Szeregowiec Bażant umarł. Wyprawiono mu pogrzeb. Nad grobem mowę ma kapral.

— Umarł nam szeregowiec Bażant, dobry był z niego żołnierz. Przełożonych swoich miłował. Zawsze mundur miał w porządku, guzika nigdy oderwanego nie miał, nie jak wy, szeregowiec Sałata, coście na pogrzeb kolegi przyszli z wiszącym guzikiem, do raportu, ofermo jedna. Amen.



— Idzie wiosna. Jestem gotów na wszystko!



— Wszystkiemu winien jest mój synek.. Nie mogę mu zabrać telefonu..